

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

29 KWIETNIA 2010

*

Numer 3 (371)



**Wstrząśnięci ogromem tragedii
z wielkim żalem żegnamy tragicznie zmarłych**

Pierwszego Obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

LECHA KACZYŃSKIEGO

jego Małżonkę

MARIĘ KACZYŃSKĄ

**oraz wszystkie osoby towarzyszące im w podróży do Katynia.
To niewyobrażalna strata dla naszego kraju, dla każdego z nas.**

**Solidaryzujemy się w bólu z rodzinami ofiar i wszystkimi,
których dotknęła ta wielka tragedia.**

**W osobie Prezydenta, byłego wiceprzewodniczącego NSZZ „Solidarność”,
tracimy wielkiego Polaka, wybitnego męża stanu, żarliwego patriotę, wier-
nego największym wartościom i ideałom, człowieka „Solidarności”, zawsze
gotowego służyć swą pomocą ludziom pracy.**

**Jesteśmy dumni, że szczególną sympatią darzył „Solidarność” Regionu
Podbeskidzie.**

**Dziękujemy dziś Bogu, że dane nam było iść wspólną drogą, walcząc o
wolność Ojczyzny i godność ludzi pracy.**

**Pozostaniesz w naszych sercach i umysłach, w naszej pamięci i modlitwach.
Podbeskidzka „Solidarność”**

WIERNY DO KOŃCA...

Przeżywamy wielki dramat. Ciężko do dziś w to uwierzyć, ciężko się z tym pogodzić. W jednej chwili w lesie pod Smoleńskiem zginęło 96 osób, wybitnych przedstawicieli Polski. Był wśród nich Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej, Prezydent Lech Kaczyński, człowiek do końca wierny „Solidarności”.

Lecha Kaczyńskiego znałem od dwudziestu lat, od czasów, gdy był jeszcze wiceprzewodniczącym „Solidarności”. Jestem dumny z tego, że darzył dużą sympatią nasz region i mnie osobiście. To dla mnie straszna, osobista strata. Będzie mi go po prostu brakować. Pociągam się tylko tym, że Bóg musiał mieć w tym jakiś swój plan. I jednocześnie dziękuję mu dziś, że Lech Kaczyński tyle dla nas zrobił.

To był na wskroś prawy i uczciwy polityk, a przy tym wrażliwy i po prostu dobry człowiek. Był do końca wierny wyznawanym wartościom, w tym naszym soli-

darnościowym ideałom. Nigdy się nas nie zaparł, a my, ludzie pracy, zawsze mogliśmy liczyć na jego pomoc. Był jedną z nielicznych osób, które poważnie traktowały ludzi pracy, a w ostatnim czasie chyba jedynym politykiem, który - na ile mógł - bronił godności ludzi pracy. Boję się bardzo, że po jego śmierci nie będzie już przeciwwagi dla liberalno-biznesowej polityki, którą dotąd on w pewnym stopniu hamował.

W czwartek, 15 kwietnia, w prezydenckim Zameczku w Wiśle przygotowaliśmy konferencję, poświęconą miejscu „Solidarności” w społeczeństwie obywatelskim. Prezydent Lech Kaczyński objął tę inicjatywę swym honorowym patronatem. Miał tam wystąpić między innymi jego szef Kancelarii, Władysław Stasiak. To nie kurtuazja - to byli naprawdę ludzie „Solidarności”. Ponieśliśmy wielką stratę...

MARCIN TYRNA

PŁACZEMY PO TOBIE WSZYSCY

Przemówienie przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka wygłoszone podczas pożegnania Pary Prezydenckiej 18 kwietnia 2010 roku w Krakowie.

Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Pani Mario Kaczyńska! Leszku - Przyjacielu Drogi! Przybyliśmy do Krakowa z całego świata. Jak zawsze jest przy Tobie „Solidarność”, od której wszystko się zaczęło, której byłeś zawsze wierny.

Tylko wieniec, który chciałeś złożyć w katyńskim lesie - przetrwał katastrofę. Pamięć i prawda są silniejsze od największych tragedii. Solidarność Polaków w dniach żałoby to hołd: dla Ciebie, Twojej Małżonki i wszystkich ofiar - to wieniec pamięci polskich serc.

Chcemy, aby przyszłość naszego narodu, Europy i świata wyrastała z pamięci - opierała się na prawdzie. Ktoś powiedział, że Twoje życie było drogą do Katynia. Ta tragedia powinna nas zbliżyć.

Drodzy Przyjaciele z całego świata, proszę Was, powiedzcie wszystkim, jak Lech Kaczyński kochał prawdę, jak o nią walczył, powiedzcie o tych tłumach w Warszawie i pod Wawelem. Płaczymy po Tobie wszyscy. Świat pracy, i prości, często ubodzy ludzie. Płaczymy, bo byłeś dobrym człowiekiem.

Solidarność upomniała się: o wolność, o sprawiedliwość społeczną, o obecność krzyża w życiu publicznym. Tym wartościom dochowałeś wierności jak nikt. Dlatego jak zawsze z dumą będziemy mówić o Tobie - Człowiek Solidarności. Ojciec Święty Jan Paweł II nauczał: „Nie ma solidarności, bez miłości”. Jak mało kto kochałeś swoich najbliższych i kochałeś ludzi. Podkreślałeś jako Prezydent: „solidarność jest potrzebna w skali globalnej, w walce z głodem, przemocą, w walce o prawa ludzi”.

Rozumiałeś, że Solidarność to zobowiązanie nie tylko dla naszej Ojczyzny, ale i dla innych narodów. Panie Prezydencie Wartości! Żołnierzu Prawdy! Nie jesteś sam w królewskiej drodze na Wawel. Przypomniałeś nam co to znaczy być Polakiem. Wdzięczni przyszliśmy zaświadczyć, że bez Solidarności nie zbudujemy lepszego świata. Nie ma dzisiaj Warszawy ani Krakowa, ani Gdańska. Jest jedna Polska - zadumana w żałobie.

Przykład Twojego życia i dramatyczna śmierć na nowo rozpały w sercach Polaków ducha Solidarności. W czasie tych swoistych rekolekcji uświadamiamy sobie, że rezygnując z wartości, tracimy poczucie wspólnoty, tracimy Polskę! Nie ma wolności bez wartości.

Wyśmiewani za niemodny patriotyzm, wierni Bogu i Ojczyźnie podnieśliśmy głowy. Zróbmy wszystko, aby rozpalony w sercach i umysłach płomień nie wygasł.

Odeszło wielu wspaniałych ludzi. Ich rodzinom niosą pocieszenie dobre oczy Pani Prezydentowej, ciepły uśmiech, który pokochali Polacy. Po katastrofie połączyliśmy się w żałobie z rodzinami ofiar. Dzisiaj nasze serca biją razem z rodzinami prezydenckiej pary. Z bliskimi Pani Marii i Lecha Kaczyńskich. Jutro będziemy żegnać kolejne ofiary. Na mogiłach tych, którzy zginęli, z czułością kładziemy wieniec! Wieniec prawdy, która ocalała. Niech wspólnie przeżyta żałoba, to solidarne wzruszenie zmieni Polskę na lepszą. O to prosimy Boga!

Spoczywajcie w pokoju! Ofiara Waszego życia wy-daje dobre owoce.

